

**Katarzyna Szafer,**  
***Ziemiaństwo jako elita społeczeństwa polskiego***  
***w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku,***  
Zielona Góra 2005, ss. 198



Tytuł książki wzbudza duże zainteresowanie, zapowiadając interesującą pracę z pogranicza historii i socjologii. Niestety, lektura opracowania z punktu widzenia historyka nasuwa wiele wątpliwości. Trudno dopatrzeć się w nim charakteru komparatystycznego, tak pożądanego w nowoczesnej metodologii. Układ pracy ma raczej charakter eklektyczny: na przemian rozdziały o przewadze analiz historycznych (I i III) lub socjologicznych (II i IV). Niezależnie od tego, czy takie było celowe założenie Autorki, w praktyce w niewielkim stopniu przenikają się i uzupełniają historyczny i socjologiczny opis dawnej rzeczywistości. Daje to wrażenie małej spójności odtwarzanego obrazu. W pewnym sensie natomiast ułatwia zadanie recenzentowi – historykowi, który nie czuje się kompetentny do omawiania fragmentów socjologicznych i może skupić się na rozdziałach napisanych metodą historyczną. Pierwsze, co zwraca uwagę historyka dziejów zaboru pruskiego, to mało reprezentatywna i w dużej mierze przestarzała literatura przedmiotu, jaką w praktyce wykorzystano w tekście. Bibliografia na końcu pracy jest dość obszerna, obejmuje 143 pozycje, w większości jednak wykorzystane w niewielkim stopniu. Niemal za „Biblię” badanej problematyki Katarzyna Szafer uznaje najczęściej przywoływaną syntezę porozbiorowych dziejów Wielkopolski, *Historię Wielkiego Księstwa Poznańskiego* Stanisława Karwowskiego. Jest to dzieło uznawane dziś za anachroniczne i w zasadzie – poza pierwszym tomem – nienaukowe, będące kompilacyjną kroniką o słabej podstawie źródłowej (por. J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, s. 12, p. 5; W. Molik, *Dzieje Wielkopolski pod panowaniem pruskim jako przedmiot badań historycznych*, [w:] *O uprawianiu i znaczeniu historii regionalnej*, red. Cz. Niedzielski, Ciechanów–Toruń 1991, s. 56). Prawdą jest, jak zauważa Autorka, że zawiera ono wiele ciekawych informacji na temat wielkopolskiego ziemiaństwa, często znanych Karwowskiemu z autopsji, ale K. Szafer wykorzystwała rzecz wręcz jako podstawę do ukazania dziejów politycznych Poznańskiego, co należy uznać za przesadę. Szkoda, że Autorka nie sięgnęła do wydanej w 2004 roku (choć być może Jej praca była już w druku) nowoczesnej syntezy Jerzego Kozłowskiego *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, uwzględniającej najnowszy stan badań. Dobrze, że cytuje wiele starszych (przede wszystkim z lat 60.

XX w.), klasycznych dzieł takich poznańskich historyków, jak Witold Jakóbczyk, Czesław Łuczak czy Lech Trzeciakowski. Pomija jednak ważne prace nowsze, np. tego ostatniego *Posłowie polscy w Berlinie 1848-1928*, przynoszącą wiele nowych wiadomości o polskiej, głównie ziemiańskiej elicie politycznej zaboru pruskiego. Do tej problematyki wiele wniosła też zielonogórska, łatwo dostępna monografia Joachima Benyskiewicza *Posłowie polscy w Berlinie w latach 1866-1890*, niedostrzeżona przez Autorkę, z uporem godnym lepszej sprawy cytującą przestarzałą i stronniczą książkę R. Komierowskiego. Do ważnych, słusznie wykorzystanych prac Witolda Molika należałoby koniecznie dołączyć jego studia: *Wzór osobowy ziemianina w Wielkim Księstwie Poznańskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* oraz *Zmiany stylu życia ziemiaństwa wielkopolskiego w XIX i na początku XX wieku*. K. Szafer odnotowała fundamentalne dla tematu tomy *Ziemiaństwa wielkopolskiego* wydawane przez Andrzeja Kwileckiego (poza ostatnim, wydanym w 2004 r., gdy omawiana książka prawdopodobnie była już w wydawnictwie). W niewielkim stopniu wykorzystała jednak tę „kopalnię” wiedzy o wielkopolskich ziemianach, a szkoda, gdyż poza obfitą faktografią prace (także wcześniejsze) A. Kwileckiego są też znakomitym przykładem łączenia warsztatu pracy historyka i socjologa. Szczególnie jednak w podstawie bibliograficznej książki uderza niewykorzystanie literatury niemieckiej (poza spolszczoną książką Rudolfa Jaworskiego *Swój do swego*). Prosiłoby się o sięgnięcie do klasycznej pracy socjologa i ekonomisty Ludwiga Bernharda *Das polnische Gemeinwesen im preussischen Staat...* z początku XX wieku, opisującej z pruskiego punktu widzenia walkę narodowościową w zaborze pruskim, a szczególnie fenomen polskiej wspólnoty, na czele której stało ziemiaństwo i duchowieństwo. Ciekawą polemikę do tej rozprawy napisał jeden z liderów wielkopolskiego ziemiaństwa na przełomie XIX i XX w., Zygmunt Chłapowski. Wśród współczesnej literatury historycznej zwróciłbym uwagę Autorki na bliskie socjologii dokonania niemieckiej szkoły „historii społecznej” (*Sozialgeschichte*), w tym przede wszystkim prace Hansa-Ulricha Wehlera, np. *Die Polenpolitik im deutschen Kaiserreich 1871-1918...* lub *Sozialdemokratie und Nationalstaat. Nationalitätenfrage in Deutschland 1840-1914...* Duże zainteresowanie dziejami społecznymi i narodowościowymi pruskich prowincji wschodnich wykazuje też historiografia anglosaska. Do najczęściej cytowanych ostatnio prac należy synteza W.W. Hagena *Germans, Poles, and Jews. The Nationality Conflict in the Prussian East 1772-1914*, Chicago–London 1980.

Warstwa historyczna książki Katarzyny Szafer (czego Autorka nie ukrywa) w małym stopniu została oparta na źródłach – wykorzystano niewielką liczbę drukowanych pamiętników i dokumentów rodzinnych. Incydentalnie pojawiają się odwołania do wybranych numerów „Dziennika Poznańskiego” i „Kuriera Poznańskiego”. Pominięto natomiast najbardziej reprezentatywne pismo środowisk ziemiańskich – miesięcznik „Ziemianin”, wydawany przez Centralne Towarzystwo Gospodarcze w Poznaniu

prawie bez przerwy w latach 1850-1918. Wykorzystanie tych i podobnych pozycji niewątpliwie wzbogaciłoby warstwę historyczną książki K. Szafer o bardziej oryginalny materiał źródłowy oraz najnowsze ustalenia naukowe, wykraczające poza podstawową faktografię dziejów politycznych. Tymczasem „historyczne” rozdziały książki, a więc I i III sprawiają wrażenie skróconej, kompilacyjnej syntezy dziejów politycznych Poznaniańskiego, opartej na wąskiej podstawie historiograficznej i prawie bez wykorzystania źródeł. Nie wnosi to nic nowego do wiedzy o tej dzielnicy, a i niewiele nowego o roli w tych dziejach zbiorowego bohatera książki – warstwy ziemiańskiej. Należy zakładać, że skoro Autorka uznała ziemianstwo za elitę społeczno-polityczną prowincji, to jej ogólne dzieje będą zarazem dziejami ziemianstwa. Tymczasem była w zaborze pruskim druga czołowa warstwa kierownicza – duchowieństwo, które pełniło niezwykle ważną rolę w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym, żeby wymienić choćby księży: Jana Koźmiana, Aleksęgo Prusinowskiego, Jana Chryzostoma Janiszewskiego, Augusta Szamarzewskiego, Piotra Wawrzyniaka, Józefa Kłosa i wielu innych. Nie należy też zapominać o kształtującej się stopniowo inteligencji, w znacznej części nieszlacheckiego i nieziemiańskiego pochodzenia, której awans ułatwiały m.in. stypendia Towarzystwa Pomocy Naukowej. Każda z tych grup społecznych miała swój kierowniczy udział w życiu ludności polskiej zaboru pruskiego, ale nie wynika to automatycznie z syntezy historycznej, jakiej dokonała w omawianych rozdziałach K. Szafer.

Ponizej ustosunkuję się do kilku zagadnień szczegółowych. Myślę, że nadużywane jest w pracy pojęcie autonomii w odniesieniu do statusu Wielkiego Księstwa Poznańskiego w państwie pruskim. Księstwo od 1815 r. (a nie dopiero od 1871 r., jak twierdzi Autorka na s. 11) było integralną częścią Prus, a w praktyce tylko do 1831 r. cieszyło się pewną ograniczoną odrębnością. Nie weszło w skład Związku Niemieckiego w latach 1815-1866, ale dotyczyło to też Prus Wschodnich i Zachodnich, którym nikt nie przypisuje autonomii (o takiej można mówić w odniesieniu do Galicji po 1866 r. z polską administracją, szkołą, uniwersytetami itp.). W 1871 r. Poznańskie zostało zaś włączone do **II Rzeszy Niemieckiej (Cesarstwa)**, jak wszystkie inne prowincje pruskie.

Na s. 56 K. Szafer stwierdza, iż posłów do sejmku pruskiego i Reichstagu wybierano (jak się można z kontekstu domyślać – wyłącznie) według kryteriów narodowościowych. Istniały jednak wyjątki od tej reguły – głosowania Polaków na kandydatów niemieckiej katolickiej partii Centrum i odwrotnie. Nie jest też prawdą, jak twierdzi K. Szafer m.in. na s. 118, że ze względów ekonomicznych tylko ziemianie mogli zasiadać parlamencie – a to z braku diet poselskich do 1906 r. Po pierwsze – w sejmie pruskim diety takie istniały, a posłowie do sejmku Rzeszy mogli starać się o inne źródła finansowania, np. z organizacji zawodowych lub partii politycznych. Często zresztą stanowiska w obu ciałach były łączone – a wtedy deputowany Reichstagu korzystał z diety w Landtagu. Ziemianie byli oczywiście z wielu różnych względów – podnoszonych przez Autorkę

– najbardziej predystynowani do pełnienia funkcji poselskich, m.in. ze względu na największą łatwość w finansowaniu i organizowaniu kampanii wyborczych. To jednak nie oznaczało wyłączności – w XIX w. było np. wielu deputowanych – księży, a zdarzali się, choć rzadko, przedstawiciele niższych warstw społecznych, w tym chłopci.

W niezbyt obszernej książce Katarzyny Szafer (198 stron formatu A5) znalazła się też pewna liczba błędów literowych i nazewniczych, przeoczonych przez Autorkę. Muszę zwrócić uwagę na jeden – przykry, choć zabawny: arystokraci wymienieni na s. 109 (Ferdynand Radziwiłł) i na s. 126 (Jerzy Lubomirski) zaliczali się do **książąt**, a nie **księży**!

Wątpliwości historyka wzbudza też konstrukcja wstępu i zakończenia. W ostatniej części pracy znalazły miejsce rozważania nad definicją ziemiaństwa oraz szczegółowe omówienie treści poszczególnych rozdziałów. Te fragmenty powinny zdecydowanie znaleźć się na początku pracy, we wstępie, dla wprowadzenia czytelnika w temat i podstawowe pojęcia. Zabrakło natomiast, w moim przekonaniu, wyrazistego podsumowania i wniosków końcowych. Reasumując moje uwagi, muszę stwierdzić, że Katarzyna Szafer wybrała ciekawy temat i zebrała sporo interesującego materiału. Wymagałby on jednak pogłębienia i dalszych studiów oraz wypracowania metody naukowej, łączącej warsztat pracy historyka i socjologa.

*Tomasz Nodzyński*